

Strona znajduje się w archiwum.

PO SŁUŻBIE ODNALAZŁ ZAGINIONĄ.

Data publikacji 05.10.2012

Policjant po służbie odnalazł zaginioną dziewczynę. Starszy posterunkowy z konstantynowskiego komisariatu, wracając po służbie do domu, odnalazł zaginioną 20-latkę, która po zajęciach szkolnych nie dotarła do miejsca zamieszkania. Kobieta cierpi na pewne zaburzenia, które mogły zagrażać jej życiu.

4 października 2012 roku, tuż po godzinie 22:00 dyżurny konstantynowskiego komisariatu odebrał zgłoszenie o zaginięciu 20-letniej uczennicy jednej z lutomierskich szkół. Dziewczyna w godzinach popołudniowych poinformowała opiekuna, że jedzie na spotkanie z matką do odległej o kilkadziesiąt kilometrów miejscowości, jednak do domu nie dotarła. Zanim kobieta zgłosiła zaginięcie córki, uczniowie oraz nauczyciele przeczesałi teren szkoły i jej okolicę, jednak po 20-latce nie było śladu. Powiadomieni o zaginięciu mundurowi wspólnie z policyjnym owczarkiem, przeszkolonym do poszukiwania osób, rozpoczęli na szeroką skalę poszukiwania, sprawdzając dokładnie adresy, gdzie ewentualnie mogłaby przebywać zaginiona. Choć prowadzone przez kilka godzin nocne działania nie przyniosły rezultatu, policjanci nie tracili nadziei na odnalezienie dziewczyny. Około godziny 4:00 nad ranem, wracający do domu po zakończonej służbie starszy posterunkowy konstantynowskiego komisariatu, w oddalonej około 20 km od Lutomierska miejscowości Kiki, zauważył idącą poboczem młodą kobietę, której wygląd odpowiadał rysopisowi zaginionej. Choć kontakt był utrudniony, policjantowi udało się ustalić jej personalia i o szczęśliwym odnalezieniu zaginionej powiadomić dyżurnego komisariatu. Policjant do przybycia swoich kolegów zaopiekował się zmarzniętą i zagubioną dziewczyną, starając się w spontanicznej rozmowie ustalić jak najwięcej szczegółów jej samowolnego oddalenia się z placówki. 20-latka została dowieziona do miejsca zamieszkania i przekazana pod opiekę matki.

KWP Łódź/gp